Sygn.akt III APa 7/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Elżbieta Zarzecka (spr.)

Sędziowie: SO del. Bohdan Bieniek

SA Bożena Szponar - Jarocka

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 września 2013 r. w B.

sprawy z powództwa R. Z.

przeciwko Uniwersytetowi (...) w O.

o naruszenie dóbr osobistych w zakresie: prawa do ochrony zdrowia, godności i dobrego imienia, prawa do prywatności, wolności sumienia i zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł

na skutek apelacji powoda R. Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 marca 2013 r. sygn. akt IV P 41/12

PROJEKT

I. ***oddala apelację,***

II. ***zasądza od powoda R. Z. na rzecz (...) (...)- (...) w O. kwotę 1380 zł (jeden tysiąc trzysta osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.***

Sygn. akt III APa 7/13

UZASADNIENIE

R. Z. w pozwie z dnia 27 grudnia 2012 roku wniósł o ochronę dóbr osobistych, zarzucając Uniwersytetowi (...)- (...) w O.: naruszenie prawa do zdrowia oraz prawa do spokoju i pozostawienia w spokoju, naruszenie prawa do godności i dobrego imienia, naruszenie prawa do prywatności oraz naruszenie prawa do wolności sumienia. W celu ochrony naruszonych dóbr osobistych powód wniósł o wyłączenie z jego akt osobowych nieprawdziwych stwierdzeń zawartych w różnych dokumentach, w tym wygenerowanych poza wiedzą skarżącego, a naruszających jego dobra osobiste, opublikowanie na stronie internetowej (...) (...)- (...) w O. oraz w Gazecie (...) stosownego sprostowania, zasądzenie zadośćuczynienia za doznane krzywdy w kwocie 20.000 złotych oraz zwrot kosztów postępowania sądowego.

W odpowiedzi na pozew (...) (...)- (...) domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 28 marca 2013 roku oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ten ustalił, że w dniu 6 grudnia 2011 roku prof. dr hab. R. Z. i dr K. P. wnieśli pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko dr hab. T. D. Wydziału Biologii (...) (...)- (...) w O. zarzucając, że T. K. wygenerował uchwałę Rady Wydziału Biologii o skierowaniu R. Z. na komisję dyscyplinarną za rzekome nieetyczne zachowanie, pozyskał i rozpowszechniał plotkę o samowolnym opuszczeniu przez K. P. stanowiska pracy, w związku z jej rzekomym pobytem za granicą w latach 2009–2011 oraz stosował podwójne standardy z zamiarem zniesławienia skarżących. W dniu 20 lipca 2012 roku strony zawarły ugodę przed Sądem Okręgowym w Olsztynie w sprawie sygn. akt I C 134/12, postanawiając między innymi w punkcie 9 tej ugody, że wyczerpuje ona wszelkie roszczenia z tytułu naruszenia dóbr osobistych w związku z podstawami faktycznymi i okolicznościami przytoczonymi w pozwie oraz, że w przypadku powstania w przyszłości innych sporów na podobnym tle zawarta ugoda nie wyklucza możliwości poddania tych przyszłych sporów pod rozstrzygnięcie Sądu. T. K. zobowiązał się zwrócić na rzecz każdego z powodów po 175 złotych tytułem kosztów postępowania. Postanowieniem z dnia 24 lipca 2012 roku w sprawie I C 134/12 Sąd Okręgowy I Wydział Cywilny w O. umorzył postępowanie w tym samym stanie faktycznym, bowiem powód od połowy 2011 roku nie wykonywał zatrudnienia i nie uczestniczył w posiedzeniach Rady Wydziału.

Zdaniem Sądu pozew R. Z. „o naruszenie dóbr osobistych" w rozpoznawanej sprawie był analogiczny jak w sprawie I C 134/12 Sądu Okręgowego w Olsztynie. Gdyby nie inne oznaczenie strony pozwanej – jako (...) (...)- (...) w O. pozew podlegałby odrzuceniu z powodu naruszenia rzeczy prawomocnie osądzonej (ugodzonej).W pozwie powielone zostały wszystkie zarzuty wobec T. K., które były podnoszone w sprawie I C 134/12 oraz te same dowody, z wyłączeniem omówionych przez Sąd Okręgowy szczegółowo zdarzeń.

Zdaniem Sądu nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut niepokojenia powoda przez wzywanie go do pracy w czasie zwolnienia lekarskiego. O zwolnieniu lekarskim udzielonym na okres od 22.09.2012r. do 05.10.2012r. powód zawiadomił pracodawcę dopiero dnia 1.10.2012r., (o czym sam podał w pozwie). W piśmie z dnia 3.10.2012r. Prorektor poinformował powoda, że wezwanie do stawienia się do pracy dotyczyło okresu, w którym powód odzyskałby zdolność do pracy. Sąd wskazał, że rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15.05.1996r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy (Dz.U. Nr 60, poz. 281) zobowiązywało pracownika do zawiadomienia pracodawcy o przyczynie nieobecności niezwłocznie, nie później jednak niż w drugim dniu nieobecności w pracy (§ 2). Podobne zapisy zawierał § 53 pkt 1-3 Regulaminu Pracy (...). W ocenie Sądu kolejny wniosek powoda o urlop dla poratowania zdrowia wzbudził uzasadnione wątpliwości pracodawcy, ponieważ powód nie wykonywał pracy od połowy 2011r., korzystał z różnych urlopów, w tym dla poratowania zdrowia od1.10.2011r. do 31.03.2012r., zwolnień lekarskich, oraz do sierpnia 2013r. ze świadczenia rehabilitacyjnego. W tym czasie był bardzo aktywny poza Uczelnią, uczestniczył w wielu procesach sądowych – swoich i K. P., składał doniesienia do prokuratury, inspekcji pracy, do organów międzynarodowych. Specjalista medycyny rodzinnej w zaświadczeniu o stanie zdrowia powoda wskazał, że powód powinien był powstrzymać się od pracy od 01.10.2012r. do 31.03.2013r., czym przekroczył swoje uprawnienia, określając konkretne daty. Pracodawca zakwestionował zasadność orzeczenia lekarskiego i zwrócił się w tej sprawie do Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w O., który to Ośrodek zwrócił się z kolei z zapytaniem dotyczącym kontroli prawidłowości orzeczeń o potrzebie udzielenia nauczycielowi akademickiemu płatnego urlopu dla poratowania zdrowia – do Ministerstwa Zdrowia. Pismem z dnia 11.01.2013r. Ministerstwo Zdrowia przedstawiło interpretację stanu prawnego w tym przedmiocie. Sąd I instancji podkreślił, że postępowanie o prawo do urlopu dla poratowania zdrowia z powództwa R. Z. toczyło się przed Sądem Rejonowym w Olsztynie w sprawie IV P 510/12.Nie można było zatem w opisanym stanie faktycznym dopatrywać się naruszenia dóbr osobistych pracownika, gdyż równie ważne było dobro Uczelni, jej pracowników i studentów. Powód nie był narażony na uszczerbek na zdrowiu, skoro nie pracował. Odnosząc się do żądania powoda dotyczącego wyłączenia z jego akt osobowych „nieprawdziwych stwierdzeń zawartych w różnych dokumentach" Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie takie nie nadawało się do rozpoznania. Sąd Okręgowy zbadał zawartość akt osobowych powoda i nie znalazł tam dokumentów, które powinny być z tych akt usunięte. W aktach osobowych powoda znajdował się wyciąg

z protokołu z posiedzenia Rady Wydziału Biologii i Biotechnologii UW-M w O. z dnia 19 czerwca 2012r. oraz opinia z tej samej daty o powodzie. Rada Wydziału w głosowaniu tajnym pozytywnie zaopiniowała wniosek o rozwiązanie stosunku pracy z prof. dr hab. R. Z. (na 33 osoby głosujące za przyjęciem wniosku było 28 osób, przeciw 1 osoba, wstrzymały się od głosu 4 osoby).Rada Wydziału uznała, że postawa powoda jako nauczyciela akademickiego działa na szkodę wizerunku Uczelni i Wydziału, w związku z czym Rada nie widziała dalszej możliwości współpracy i zatrudnienia powoda, którego postępowanie oceniła jako naganne i niegodne nauczyciela akademickiego. W ocenie Rady R. Z. naruszył dobra osobiste prof. dr hab. M. D., byłej Dziekan Wydziału Biologii – prof. dr hab. J. P., podważał dobre imię Wydziału Biologii przez nieuzasadnione krytyczne uwagi o pracach habilitacyjnych B. S. i P. B. na, którzy otrzymali nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, skierował wniosek do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o popełnieniu plagiatu przez studentów drugiego stopnia studiów bez zachowania drogi służbowej, określił Radę Wydziału na posiedzeniu w dniu 19.04.2011r. jako „banda oszustów" i „organizacja paramafijna", a Dziekana jako osobę niekompetentną, nienadającą się do pełnienia tej funkcji i posługującą się kłamstwem oraz wniósł prywatny akt oskarżenia na przedstawicieli Samorządu Studenckiego, którzy negatywnie ocenili zajęcia dydaktyczne prowadzone w Katedrze Genetyki. Sąd Rejonowy w Olsztynie postanowieniem z dnia 23.01.2012r. w sprawie VII K 357/11 umorzył postępowanie, a Sąd Okręgowy w Olsztynie postanowieniem z dnia 02.03.2012r. utrzymał w mocy zaskarżone przez prywatnych oskarżycieli postanowienie, stwierdzając, że działanie studentów nie było bezprawne. Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że prof. dr hab. R. Z. dopuścił do sytuacji, w której pracownik Katedry nie zrealizował wymaganego pensum dydaktycznego za okres 2 lat, poświadczył nieprawdę w sprawie realizacji przez K. P. przypisanych jej zajęć dydaktycznych, co ostatecznie sam potwierdził na kwestionariuszu oceny adiunkta dr K. P. za lata 2009-2011 w dniu 27.05.2011r. Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 19.06.2012 r. prof. dr hab. C. H. wyjaśnił, że organ ten był uprawniony do postawienia wniosku o rozwiązanie umowy o pracę z powodem na podstawie art. 125 ustawy z dnia 27.07.2005r. prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2012 r., poz. 572) w brzmieniu: „Stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim może być rozwiązany również z innych ważnych przyczyn, po uzyskaniu opinii organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni". Omówiono również etap postępowania dyscyplinarnego wobec powoda. Na posiedzeniu Rady Wydziału Biologii UW-M w dniu 08.03.2011r. po wysłuchaniu powoda i innych członków Rady Wydziału – prof. dr hab. K. Ż. złożyła wniosek o skierowanie sprawy powoda na komisję dyscyplinarną. Wniosek do Rektora w tym przedmiocie podpisał dnia 01.06.2011r. D. dr hab. T. K., prof. UW-M.Zarzuty dotyczyły: niewspółmiernej reakcji powoda wobec opinii studentów na temat zajęć w Katedrze Genetyki, sformułowanie nieprawdziwych opinii dotyczących prof. dr hab. B. S. i P. B., tolerowanie jako kierownika Katedry Genetyki postępowania dr K. P. oskarżającej prof. dr hab. M. D. o popełnienie przestępstwa. Z protokołu posiedzenia Rady Wydziału Biologii z dnia 19.06.2012r. wynikało, że wniosek o postępowanie dyscyplinarne wobec powoda nie wpłynął do Komisji, lecz uległ wstrzymaniu u rzecznika dyscyplinarnego prof. dr hab. Z. E., być może z tej przyczyny, że rozpoczęto procedurę rozwiązania umowy o pracę z powodem. Powód wyjaśnił w pozwie, że rzecznik dyscyplinarny wezwał go telefonicznie do stawienia się i złożenia wyjaśnień w dniu 20.09.2011r.Powód zażądał pisemnego wezwania i przedstawienia stawianych mu zarzutów i „poinformował, że złoży skargę na ręce Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Od tego czasu rzecznik dyscyplinarny nie zwracał się więcej do R. Z.". Według zeznań świadków T. K. i C. H. konflikt z powodem nasilił się od czasu zablokowania przewodu habilitacyjnego K. P., który prowadził w jej imieniu powód i po stwierdzeniu braków w dokumentacji to powód wycofał dokumenty K. P.. Drugą niewątpliwie bulwersującą sprawą było wniesienie przez powoda i K. P. prywatnego aktu oskarżenia przeciwko studentom, którzy ośmielili się negatywnie ocenić zajęcia prowadzone w Katedrze Genetyki, choć takie prawo daje studentom § 85 Statutu UW-M. Mając na uwadze ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy stwierdził, że to powód jest osobą agresywną, pałającą chęcią odwetu wobec wszystkich, którzy stanęli na przeszkodzie do dalszej kariery naukowej K. P.. Powód nie tylko utracił autorytet i akceptację nauczycieli akademickich, ale także środowiska studenckiego, usiłując zamknąć studentom usta. Wiele pism powoda kierowanych do organów uczelni kończyło się groźbami skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego lub do Ministra. Kuriozalna była postawa powoda wobec osób, które twierdziły, że R. Z. i K. P. byli dla siebie osobami bliskimi, choć stanowiło to fakt powszechnie znany na Uczelni. Do O. przybyli oboje (akta osobowe) i we wniosku o przydział mieszkania dr K. P. została wymieniona w liczbie członków rodziny powoda, która zamieszka w O.. W sprawie I C 134/12, uzupełniając braki formalne pozwu, R. Z. i K. P. podali: „Adresem zamieszkania skarżących jest niezmiennie od 13 lat ul. (...), (...)-(...) O.". Sąd zauważył ponadto, że w Katedrze Genetyki pracowało 3 adiunktów, lecz w sprawy żadnego adiunkta powód nie zaangażował

się tak osobiście i emocjonalnie jak w sprawy K. P.. Zdaniem Sądu powód jawił się jako osoba atakująca i naruszająca dobra osobiste innych osób, nie licząca się ze stanowiskiem i opiniami innych osób, lekceważąca te osoby, uważająca, że w każdym sporze musi mieć rację. W piśmie do Prorektora do spraw Kadr z 10.03.2008 r. powód napisał o prof. dr hab. M. D., że jest osobą małostkową o lokalnym dorobku. Zdaniem Sądu omawianie zarzutów powoda związanych z rozwojem naukowym K. P. było niecelowe, gdyż działając przez pełnomocnika w osobie R. Z. prowadziła ona dwa procesy przeciwko Uniwersytetowi w sprawach IV P 65/12 przed Sądem Rejonowym w Olsztynie (IV Pa 32/13) o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z tytułu nierównego traktowania i inne (powództwo oddalono wyrokiem z dnia 28.12.2012r., wpłynęła apelacja powódki) oraz IV P 27/12 przed Sądem Okręgowym w Olsztynie o publiczne przeproszenie i sprostowanie w lokalnej prasie (sprawa zawieszona do czasu zakończenia sprawy IV P 65/12).

W ocenie Sądu Okręgowego strona pozwana nie naruszyła dóbr osobistych powoda, gdyż działania Uczelni były zgodne z prawem. Zgodnie z art. $11^{((1))}$kp pracodawca jest obowiązany szanować godność i inne dobra osobiste pracownika. W szczególności pracodawca jest obowiązany (art. 94 pkt 2b, pkt 9 i 10): przeciwdziałać dyskryminacji w zatrudnieniu, w szczególności ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, a także ze względu na zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony albo w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy, stosować obiektywne i sprawiedliwe kryteria oceny pracowników oraz wyników ich pracy, wpływać na kształtowanie w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego. Dobra osobiste człowieka to w szczególności – według kodeksu cywilnego – zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska (art. 23 kc w związku z art. 300 kp).Jeżeli działanie pracodawcy mieści się w ramach porządku prawnego – jest ono wykonywaniem prawa podmiotowego. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na specyfikę działalności wyższych uczelni, wyrażoną w art. 4 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym: „Uczelnia jest autonomiczna we wszystkich obszarach swojego działania na zasadach określonych w ustawie". Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04.06.2002r. (I PKN 249/1) orzekł, że sporządzenie i złożenie do akt osobowych pracownika notatki o jego zachowaniu, będące wynikiem ustalenia przyczyn powstania konfliktu pomiędzy pracownikami, nie może być uznane za bezpodstawne naruszenie dobra osobistego pracownika. Sąd Najwyższy wskazał na przepis § 6 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28.05.1996r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika (Dz.U. Nr 62, poz. 286), który zezwala na gromadzenie w części B akt osobowych dokumentów dotyczących nawiązania stosunku pracy oraz przebiegu zatrudnienia. Podsumowując, Sąd I instancji stwierdził, że wielowątkowy, drobiazgowy pozew, poparty pismami, notatkami, oświadczeniami nie był dowodem naruszenia przez pracodawcę jakiegokolwiek dobra osobistego powoda. Po zawarciu ugody z Dziekanem Wydziału Biologii powód wygenerował kolejny proces oparty na tym samym stanie faktycznym, co dowodziło, że celem powoda nie był powrót do harmonijnej współpracy i działalności dydaktycznej, skoro ugodę uważał za niewiążącą. Dlatego też Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne. O kosztach procesu orzekł, na podstawie art. 98 § 1 kpc w związku z § 2 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości R. Z..

Zarzucił Sadowi pierwszej instancji błędne ustalenia, iż nie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Wskazał, ze pozwany naruszał jego dobra osobiste, takie jak zdrowie poprzez nie udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia, poprzez niepokojenie powoda podczas choroby, akceptowanie naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do prywatności przez organ kolegialny Radę Wydziału Biologii , naruszanie dobrego imienia powoda poprzez nierozpatrzenie wniosku Rady Wydziału o wszczęcie przeciwko powodowi postępowania dyscyplinarnego w oparciu o bezpodstawne zarzuty, sformułowanie przez Radę Wydziału bezzasadnego wniosku o rozwiązanie z powodem stosunku pracy, nie odpowiadanie na pisma powoda, w których bronił się przed niesłusznymi zarzutami; naruszanie przez pracodawcę prawa do prywatności poprzez uznanie K. P. za członka rodziny powoda. Wskazał ponadto, że T. K. pomimo zawartej ugody nie zaprzestał naruszania dóbr osobistych powoda. Sprecyzował też, że domaga się usunięcia

z akt osobowych wyciągu z protokołu z posiedzenia Rady Wydziału Biologii i Biotechnologii z dnia 19 czerwca 2012r. oraz opinii z tej samej daty.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie żądań zgłoszonych w pozwie.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje stanowisko tego Sądu wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Kodeks cywilny nie zawiera definicji pojęcia „dobra osobiste", i tylko przykładowo („w szczególności") wymienia w art. 23, że należą do nich zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa. Życie społeczne dostarcza jednak przykładów świadczących o występowaniu dużej różnorodności tych dóbr. Do dóbr osobistych należy bowiem zaliczyć także godność, życie rodzinne (tzw. mir domowy), życie prywatne - w tym kult zmarłych, życie intymne oraz całą sferę życia psychicznego. Według art. 23 kc, wszystkie dobra osobiste pozostają pod ochroną prawa cywilnego (niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach), natomiast środki tej ochrony - choć w sposób niewyczerpujący - przewiduje art. 24 kc. Są to środki zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. W myśl art. 24 § 1 kc, ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne (zdanie pierwsze). W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, żeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, w szczególności żeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (zdanie drugie). Z przytoczonej części przepisu wynika więc wniosek, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Oznacza to zarazem, że przesłanka bezprawności działania jest koniecznym warunkiem udzielenia ochrony o charakterze niemajątkowym (niematerialnym).

W prawie cywilnym przyjmuje się, że działaniem bezprawnym jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a także z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego. Natomiast wśród okoliczności wyłączających bezprawność działania wymienia się między innymi działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, działanie podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego (tak np. S. Grzybowski: Ochrona dóbr osobistych, str. 115 i nast. oraz S. Dmowski, S. Rudnicki: Komentarz do Kodeksu cywilnego, Część ogólna, Wydanie 3 zmienione, str. 86). Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażane są poglądy, że o bezprawności działania godzącego w dobro osobiste nie można mówić, gdy określone zachowanie mieści się w ramach porządku prawnego. Za takie zachowanie Sąd Najwyższy uznał na przykład prowadzenie przez pracodawcę samodzielnego postępowania mającego na celu wyjaśnienie, czy zachowanie się pracownika nosi znamiona oczywistości przestępstwa, o którym stanowi art. 52 § 1 pkt 2 kp(uchwała z dnia 30 marca 1994 roku, I PZP 9/94,OSNAPiUS 1994/2, poz. 26), jak również podanie na piśmie zarządowi zakładowej organizacji związkowej (art. 38 kp), jako przyczyny zamierzonego wypowiedzenia umowy o pracę, zachowania pracownika ocenionego przez pracodawcę za naruszające obowiązki pracownicze, bądź też wskazanie nieprzydatności pracownika do pracy na zajmowanym stanowisku (wyrok z dnia 23 września 1997 roku, I PKN 287/97,OSNAPiUS 1998/14 poz. 419). Natomiast w innym orzeczeniu (wyrok z dnia 19 października 1989 r. II CR 419/89 OSP 1990/11-12 poz. 377) Sąd Najwyższy wyraził ogólniejszą myśl, mianowicie, że o bezprawności działania można mówić wówczas, gdy nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających określone działanie.

Jak wynika z dokonanej powyżej analizy art. 24 § 1 zdanie pierwsze Kodeksu cywilnego, konieczną przesłanką udzielenia ochrony z tytułu zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych jest bezprawność działania. Nie jest natomiast działaniem bezprawnym działanie, które mieści się w ramach porządku prawnego, czyli jest dozwolone przez

obowiązujące przepisy prawa, a ponadto - choć nie tylko - działanie polegające na wykonywaniu prawa podmiotowego bądź na obronie uzasadnionego interesu prywatnego lub publicznego. Stwierdzenie to należy uzupełnić istotnym następującym zastrzeżeniem: o tym, czy doszło do naruszenia dobra osobistego nie mogą decydować subiektywne odczucia osoby uważającej się za pokrzywdzoną i żądającej ochrony prawnej, lecz pewne kryteria obiektywne, zwłaszcza zaś to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie określone zagrożenie lub naruszenie, a także całokształt okoliczności w sprawie, której przedmiotem jest ochrona dóbr osobistych. Również w piśmiennictwie prawniczym zwraca się uwagę na odejście od subiektywistycznego pojmowania naruszenia dobra osobistego na rzecz jego oceny według kryteriów obiektywnych (por. Kodeks cywilny, Komentarz pod redakcją Z. Resicha, tom I, str. 91 oraz S. Dmowski, S. Rudnicki: Komentarz do Kodeksu cywilnego, Część ogólna, wydanie 3 zmienione, str. 83 i str. 85).

Przedstawiane przez powoda działania pozwanego, stanowiące w jego ocenie, naruszenie dóbr osobistych, w rzeczywistości nie były bezprawne i wbrew stanowisku powoda nie naruszały w żaden sposób jego prawnie chronionych dóbr.

Przechodząc do analizy poszczególnych zdarzeń, opisywanych przez powoda należy wskazać, że kwestia urlopu dla poratowania zdrowia, nieudzielonego mu w okresie od dnia 1 października 2011 roku do dnia 31 marca 2012 roku była przedmiotem sporu przed Sądem Rejonowym w Olsztynie w sprawie sygn. akt IV P 510/12.Z akt tej sprawy wynika, iż powód cofnął powództwo i Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 24 maja 2013 roku umorzył postępowanie. Natomiast z akt osobowych powoda wynika, iż powód przedstawił zwolnienie lekarskie za okres od dnia 1 października 2011 roku do dnia 31 marca 2012 roku wraz z wnioskiem o udzielenie mu w tym okresie urlopu dla poratowania zdrowia. Pozwany poinformował go, iż wstrzymuje się z decyzją udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia i zwróci się do Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w O. o dokonanie kontroli w ramach zadań nadzorczych wydanego zaświadczenia lekarskiego. Zobowiązał też powoda do stawienia się do pracy od dnia 1 października 2012 roku do czasu otrzymania wniosków kontroli. W kolejnym piśmie sprecyzował, że wezwanie do stawienia się do pracy dotyczy okresu po zakończeniu zwolnienia lekarskiego. Następnie skierował do powoda pismo z zobowiązaniem do stawienia się w miejscu pracy w dniu 8 października 2012 roku o godzinie 11.00 w związku ze złożonym w dniu 15 czerwca 2012 roku wnioskiem doktorantki K. W. o wszczęcie przewodu doktorskiego. W piśmie tym wskazał, że z uwagi na upływający III rok studiów doktoranckich wyznaczony termin jest nieodwołalny.

W odniesieniu do kontroli prawidłowości zwolnień lekarskich, Zakład Ubezpieczeń Społecznych pismem z dnia 3 grudnia 2012 roku poinformował pozwanego, że ma on możliwość samodzielnego kontrolowania prawidłowości wykorzystywania zwolnień do pracy zgodnie z ich celem oraz, że po przeprowadzeniu w dniu 30 listopada 2012 roku kontroli domowej wykorzystywania zwolnienia, powoda zastano w domu. Stąd też Zakład (...) uznał, że nie zaszły nieprawidłowości w wykorzystywaniu przez powoda zwolnienia lekarskiego od pracy.

Natomiast informując pozwanego o zwolnieniu lekarskim za okres od dnia 22 września 2012 roku do dnia 5 października 2012 roku powód przekroczył o dwa dni termin zobowiązujący pracownika do zawiadomienia pracodawcy o przyczynie nieobecności w pracy wskazany w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15.05.1996r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy oraz § 53 pkt 1-3 Regulaminu Pracy (...) (k. 199 v. akt I C 134/12). Powód bowiem poinformował pozwanego o swojej nieobecności drogą e-mailową w dniu 1 października 2012r. o godzinie 21.13 (powiadomienie w katach osobowych).

Oceniając zachowanie pozwanego, należy wskazać, iż powstrzymał się on od udzielenia powodowi urlopu dla poratowania zdrowia, mając uzasadnione podejrzenie, co do wykorzystywania przez powoda zwolnienia lekarskiego niezgodnie z zaleceniami i w ramach obowiązujących uprawnień zwrócił się o dokonanie kontroli tego zwolnienia do wszelkich możliwych instytucji.

W dniach 15 i 28 stycznia 2013 roku Państwowa Inspekcja Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy w O. dokonała u pozwanego kontroli oceny przestrzegania wybranych przepisów z zakresu prawa pracy, w szczególności związanych z udzieleniem pracownikom urlopów dla poratowania zdrowia. W trakcie kontroli okazano statut (...) z dnia 25

listopada 2011 roku, który w § 82 pkt 1-3 stanowi, że nauczyciel akademicki zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy, po przepracowaniu co najmniej 5 lat na Uniwersytecie ma prawo do płatnego urlopu dla poratowania zdrowia w wymiarze nieprzekraczającym jednorazowo 6 miesięcy, jeżeli stan jego zdrowia wymaga powstrzymania się od pracy w celu przeprowadzenia zaleconego leczenia. Do wniosku należy dołączyć orzeczenie lekarza ubezpieczenia zdrowotnego leczącego nauczyciela akademickiego. Łączny wymiar płatnego urlopu dla poratowania zdrowia w okresie całego zatrudnienia nauczyciela akademickiego nie może przekraczać 2 lat. Zagadnienie badano na przykładzie losowo wybranych pracowników Wydziału Biologii i Biotechnologii – R. Z. i K. P.. W czasie kontroli nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. Prorektor (...) wskazał, iż wstrzymał się jedynie z decyzją dotycząca udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia, natomiast nie odmówił jego udzielenia. Wskazał, że udzieli takiego urlopu niezwłocznie, gdy właściwy organ dokona kontroli zaświadczenia lekarskiego i stwierdzi, że wydanie zaświadczenia lekarskiego wskazującego na konieczność udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia było uzasadnione.

Mając na uwadze zarówno wyniki kontroli dokonanej przez inspekcję pracy, jak też spór dotyczący organu właściwego do kontroli zwolnienia lekarskiego, w którym stanowisko przedstawiło nawet Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, należy wskazać, że działanie pozwanego nie było bezprawne. Wobec podejrzeń, co do niezgodnego z prawem wykorzystywania zwolnienia lekarskiego, pozwany podjął działania zmierzające do weryfikacji rzetelności tego zwolnienia. Takie działania mieściły się w granicach prawa i nie naruszały dóbr osobistych powoda. Także skierowanie do powoda pisma o obowiązkowym stawiennictwie na seminarium w dniu 8 października 2012 roku nie naruszało jego dóbr osobistych. Pismo to nie zawierało żadnych obraźliwych treści ani sankcji za niestawiennictwo, powód mógł na nie odpowiedzieć powołując się na udzielone mu zwolnienie lekarskie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło również do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci godności i dobrego imienia przez organ kolegialny Radę Wydziału Biologii. Członkowie Rady Wydziału na posiedzeniach Rady wygłaszali swoje opinie, dotyczące pracy Wydziału, w tym także konfliktu z powodem i K. P.. Z treści protokołów z posiedzeń Rady nie wynika, aby zawierały sformułowania naruszające cześć, godność, dobre imię powoda. Pracownicy Wydziału i zarazem członkowie Komisji przedstawiali swoje stanowisko w sprawie, operując słownictwem wyważonym, kulturalnym, uzasadniając szczegółowo swoje twierdzenia. Powód powoływał się na niemożliwość odparcia zarzutów poszczególnych członków Rady. Jednakże w aktach spraw wszczętych z powództwa powoda, jak też w jego aktach osobowych znajdują się liczne pisma kierowane przez niego do Dziekana, Rektora, Ministra Nauki, sądów powszechnych i innych organów, w których przedstawiał w sposób bardzo szczegółowy swoje stanowisko odnośnie konfliktu. Powód miał także możliwość uczestniczenia w posiedzeniach Rady Wydziału oraz wyrażania swojej opinii na jej forum. Skoro powód miał taką możliwość, to w równym stopniu prawo takie przysługiwało pozostałym członkom Rady. Odmowa wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec powoda nie narusza jego dobrego imienia a wskazuje na chęć zakończenia konfliktu.

W kwestii naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez potraktowanie przez władze Uczelni, czy Wydziału K. P. jako członka rodziny powoda, to w ocenie Sądu Apelacyjnego, mając na uwadze podawany wspólny adres zamieszkania, jak też występowanie w wielu sprawach w charakterze pełnomocnika K. P., bronienie jej interesów, działania pozwanego nie naruszyły jego dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności.

Powód zarzucał, że stawiano mu zarzuty, a następnie uniemożliwiono ich wyjaśnienie. Mając na uwadze liczbę pism kierowanych przez R. Z. w swoim imieniu, jak też w imieniu K. P., niewątpliwie powód miał możliwość przedstawienia swojego stanowiska i obrony dobrego imienia. Odnośnie postępowania dyscyplinarnego, to takie postępowanie nie zostało wobec R. Z. wszczęte, a w aktach osobowych znajduje się jedynie stanowisko Rady Wydziału Biologii sprzeciwiające się zachowaniom R. Z. wobec studentów i pracowników Wydziału Biologii. Środowisko oceniało postępowanie powoda jako naganne i niegodne nauczyciela akademickiego.

Podsumowując powyższe, należy wskazać, że na Wydziale Biologii miał miejsce złożony wielowątkowy konflikt. Uczelnia podjęła wysiłek zmierzający do uczciwego rozwiązania konfliktu. Opinia sporządzona przez Radę Wydziału nie przekraczała granic wyznaczonych powszechnie przyjętymi normami społecznymi i zasadami kultury osobistej. Należy podkreślić, że ocena, czy w konkretnej sytuacji naruszenie dobra osobistego rzeczywiście nastąpiło, nie

może być dokonywane według miary indywidualnej wrażliwości (oceny subiektywnej) powoda, ta bowiem może być nieduża ze względu na cechy osobowościowe np. szczególną drażliwość, przewrażliwienie. Pracodawca ma prawo do wydawania zgodnych z prawem poleceń dotyczących pracy pracownika i ma tez prawo do dozwolonej i konstruktywnej krytyki pracownika oraz do oceny pracy pracownika. Od połowy czerwca 2011r. powód nie pracuje, a w lipcu 2012r. zawarł z T. K. reprezentującym Wydział Biologii ugodę.

Opinia Rady Wydziału z dnia 19 czerwca 2012 roku zawiera konkretne zarzuty pod adresem powoda wraz z uzasadnieniem. W opinii tej uwzględniono fakty dotyczące toczących się spraw sądowych. W świetle utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego nie narusza godności taka opinia pracodawcy, w której zawarte są jedynie fakty. Stosowanie się przez pracodawcę do reguł oceny ustalonych prawem i przyjętych także zwyczajowo w środowisku akademickim nie powinno wzbudzać w ocenianym uczucia braku zaufania, czy też przekonania o negatywnej ocenie zawodowej. Brak subiektywnie oczekiwanej pochwały nie stanowi naruszenia dobra osobistego. Co więcej, w czasie trwania niniejszego postępowania, Dziekan Wydziału zapewnił, że nie dokonywano oceny merytorycznej pracy powoda i nie podważano jego dorobku naukowego a odnoszono się jedynie do podejmowanych przez niego działań, niewspółmiernych w stosunku do zaistniałych na Wydziale sytuacji. Nie stanowi naruszenia dobrego imienia powoda rzetelne przedstawienie spostrzeżeń własnych oraz innych pracowników Wydziału dotyczących sposobu zachowania powoda w kontaktach z pracownikami Wydziału.

Nadto należy wskazać, że powód występował z podobnym powództwem przeciwko dr hab. T. D. Wydziału Biologii (...) (...)- (...) w O. o ochronę dóbr osobistych sygn. akt I C 134/12. W sprawie tej zarzucał pozwanemu m.in, iż wygenerował on uchwałę Rady Wydziału o skierowaniu powoda na komisję dyscyplinarną za rzekome nieetyczne zachowanie, pozyskał i rozpowszechniał plotkę o samowolnym opuszczeniu przez K. P. stanowiska pracy, w związku z jej rzekomym pobytem za granicą w latach 2009-2011, stosował podwójne standardy z zamiarem zniesławienia skarżących. W dniu 20 lipca 2012r. strony zawarły ugodę sądową, postanawiając między innymi w punkcie 9 tej ugody, że wyczerpuje ona wszelkie roszczenia z tytułu naruszenia dóbr osobistych w związku z podstawami faktycznymi i okolicznościami przytoczonymi w pozwie.

Ugoda zawarta przez strony w powyższej sprawie korzysta z powagi rzeczy ugodzonej. Ugoda sądowa jest „czynnością o charakterze mieszanym". Jest ona czynnością procesową, gdyż zostaje zawarta w procesie przez obie strony w nim występujące. Zgodnie z art. 223 § 2 kpc dopuszczalność zawarcia przez strony ugody sądowej podlega kontroli sądu. Może on uznać zawarcie ugody sądowej za niedopuszczalne (por. art. 203 § 4 kpc). Jeżeli ugoda taka jest ważna, wywołuje ona dla konkretnego procesu skutki przewidziane przez prawo procesowe. Ponadto ugoda sądowa wywołuje także skutki materialnoprawne. W wyniku jej zawarcia strony załatwiają sporną między nimi sprawę, likwidując w ten sposób spór między sobą i regulując istniejący stosunek prawny. Zatem mając na uwadze zawartą przez strony ugodę w sprawie I C 134/12, okoliczności wskazywane w pozwie wniesionym w tamtej sprawie nie mogły być przedmiotem oceny i rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie.

Odnosząc się do żądania wyłączenia z akt osobowych nieprawdziwych stwierdzeń zawartych w różnych dokumentach, w tym wygenerowanych poza wiedzą skarżącego, a naruszających jego dobra osobiste, należy zauważyć, że żądanie to (usunięcia z akt osobowych wyciągu z protokołu z posiedzenia Rady Wydziału Biologii i Biotechnologii z dnia 19 czerwca 2012r. oraz opinii z tej samej daty) zostało przez powoda sprecyzowane dopiero w apelacji i w związku z tym nie może być podstawą orzeczenia przez Sąd drugiej instancji, ponieważ wykracza poza przedmiot pierwotnego sporu, przed Sądem pierwszej instancji. Ponadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w aktach osobowych powoda brak jakichkolwiek dokumentów, których treść godziłaby w jego dobre imię.

Podsumowując powyższe należy uznać, że w działaniach pozwanego nie można dopatrzyć się naruszenia dóbr osobistych powoda. Wymaga zaakcentowania stanowisko powoda, który nie wywodził odpowiedzialności pracodawcy z zasady winy, lecz wskazywał na bezprawność jako przesłankę cywilnoprawnej ochrony jego dóbr osobistych. Ocena naruszenia dobra osobistego nie może się opierać na indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, lecz musi także uwzględniać kryteria obiektywne, w tym także odczucia szerszego grona uczestników oraz powszechnie przyjmowane i zasługujące na akceptację normy postępowania.

W tym stanie rzeczy, uznając apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku, na podstawie art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 kpc w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2, § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.), mając na uwadze wynik postępowania apelacyjnego.